Duch Święty: kim jest i co mówi o Nim Jezus?

16 listopada 2026

chrzescijanie-rzeszow.pl/blog/duch-swiety

SPIS TREŚCI

1 Duch Święty jest Osobą i jest Bogiem 2
2 Co znaczy, że Duch Święty jest Pocieszycielem? 3
3 Co się zmieniło, kiedy przyszedł Duch Święty? 4
4 Duch Święty uczy i przypomina słowa Jezusa 5
5 Dlaczego odejście Jezusa wyszło uczniom na dobre? 5
6 Jak Duch Święty przekonuje świat o grzechu, sprawiedliwości i sądzie? 6
7 „On mnie uwielbi”: po czym poznać, co jest od Ducha? 7
8 Jak żyć z Duchem Świętym na co dzień? 8
9 Co zasmuca Ducha Świętego, a co Go gasi? 8
10 Gdzie szukasz pociechy, kiedy jest ci źle? 10

O Duchu Świętym Jezus najwięcej powiedział w ostatni wieczór przed krzyżem. Był z uczniami na Ostatniej Wieczerzy. Judasz wziął od Niego kawałek chleba i wyszedł, „a była noc” (J 13:30). Jezus zapowiedział, że idzie tam, dokąd uczniowie nie mogą teraz pójść, a Piotr zapytał: „Panie, dokąd idziesz?” (J 13:36). Jezus widział ich niepokój i powiedział: „Niech się nie trwoży wasze serce” (J 14:1). Potem obiecał im Kogoś, kto przyjdzie od Ojca:

> *A ja będę prosił Ojca i da wam innego* **Pocieszyciela**[1]*, aby z wami był na wieki; Ducha prawdy, którego świat nie może przyjąć, bo go nie widzi ani go nie zna. Wy jednak go znacie, gdyż z wami przebywa i w was będzie.*
>
> J 14:16-17
>
> [1] Po grecku παράκλητος (*parakletos*): ktoś wezwany, żeby stanąć przy kimś i mu pomóc. Tak nazywano też obrońcę w sądzie.

Duch Święty to Bóg, tak samo jak Ojciec i Syn. Wierzymy w jednego Boga w trzech Osobach. Jezus wymienia wszystkie trzy, a imię jest jedno: „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28:19). W mowie z tamtego wieczoru, którą Jan zapisał w rozdziałach od 14 do 16 swojej Ewangelii, Jezus mówi o Duchu jak o kimś bliskim. Duch przyjdzie, zostanie z uczniami, nauczy ich i przypomni im słowa Jezusa.

Duch Święty jest Osobą i jest Bogiem

Pismo często mówi o Duchu i o mocy razem (Dz 1:8; Dz 10:38), więc łatwo pomyśleć, że Duch to Boża siła. Tymczasem Biblia opisuje Go jak Kogoś, kto słyszy, mówi i decyduje. Najlepiej widać to w historii Ananiasza z Dziejów Apostolskich. Ananiasz sprzedał posiadłość, część pieniędzy zatrzymał dla siebie, a resztę przyniósł apostołom (Dz 5:1-2).

> *Lecz Piotr powiedział: Ananiaszu, dlaczego szatan tak napełnił twoje serce, abyś okłamał Ducha Świętego i odłożył sobie część pieniędzy za ziemię? Czy to, co miałeś, nie było twoje? A to, co otrzymałeś za sprzedaż, czy nie pozostawało w twojej mocy? Dlaczego dopuściłeś to do swego serca? Nie okłamałeś ludzi, lecz Boga.*
>
> DZ 5:3-4

Piotr mówi najpierw, że Ananiasz okłamał Ducha Świętego, a chwilę później, że okłamał Boga. Okłamać można tylko kogoś, kto słyszy i rozumie. Z tych samych słów wynika też, że Duch Święty jest Bogiem. Ananiasz nie musiał oddawać wszystkiego, bo pieniądze były jego. Zgrzeszył kłamstwem.

W tej samej księdze Duch mówi i prowadzi ludzi. W Antiochii prorocy i nauczyciele kościoła służyli Panu i pościli, a Duch Święty powiedział: „Odłączcie mi Barnabę i Saula do dzieła, do którego ich powołałem” (Dz 13:1-2). Saul to późniejszy apostoł Paweł (Dz 13:9). Potem razem z towarzyszami chciał iść dalej, ale „Duch Święty zabronił im głosić słowo Boże w Azji”, a do Bitynii „Duch nie pozwolił” (Dz 16:6-7).

Paweł pisze, że Duch zna to, co jest w Bogu, i „bada wszystko, nawet głębokości Boga” (1 Kor 2:10-11). Wierzących Paweł prosi o modlitwę „przez miłość Ducha” (Rz 15:30). Duchowi można się sprzeciwiać (Dz 7:51) i można Go zasmucić (Ef 4:30).

Z siłą nie da się rozmawiać i nie da się jej zasmucić. Z osobą rozmawiasz, słuchasz jej i liczysz się z nią. Siłą można się też posługiwać, a z Duchem Świętym jest odwrotnie: to wierzący należy do Boga. Paweł pisze: „nie należycie do samych siebie” (1 Kor 6:19). Jezus obiecał uczniom Kogoś, kto będzie z nimi „na wieki” (J 14:16).

Co znaczy, że Duch Święty jest Pocieszycielem?

Pocieszyciel to Ktoś, kto staje przy tobie. Pomaga, broni, dodaje odwagi i pociesza. Jezus zapowiada „innego Pocieszyciela”, bo do tej pory był nim On sam. Przez trzy lata uczniowie mieli Go obok. Uczył ich, a kiedy faryzeusze mieli do nich pretensje, stawał w ich obronie (Mk 2:24-26). Uczniom przestraszonym na jeziorze powiedział: „Ufajcie, to ja jestem! Nie bójcie się!” (Mk 6:50).

W swoim pierwszym liście Jan nazywa Jezusa tym samym greckim słowem, *parakletos*: „mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego” (1 J 2:1). Duch Święty miał robić dla uczniów to, co do tej pory robił dla nich Jezus, i miał zostać z nimi na zawsze.

Jezus nie przestał się za nimi wstawiać. Wrócił do Ojca i „zawsze żyje, aby wstawiać się za nimi” (Hbr 7:25). Duch Święty modli się w wierzących. Gdy nie wiemy, o co prosić, On „według woli Boga wstawia się za świętymi” (Rz 8:26-27). Świętymi Nowy Testament nazywa wszystkich wierzących. Nikt z nas nie modli się więc sam.

Zaraz po obietnicy Pocieszyciela Jezus mówi: „Nie zostawię was sierotami, przyjdę do was” (J 14:18). Sierota to ktoś, kto został sam i nie ma kto mu pomóc. Potem dodaje, co będzie z tym, kto Go miłuje i zachowuje Jego słowo: „I mój Ojciec go umiłuje, i przyjdziemy do niego, i u niego zamieszkamy” (J 14:23). Przez Ducha Świętego w wierzącym mieszka sam Bóg (1 J 4:13).

Duch nie przychodzi do wierzącego w odwiedziny. Zamieszkuje w nim na stałe, tak jak obiecał Jezus (J 14:16). Według Pawła kto „się łączy z Panem, jest z nim jednym duchem” (1 Kor 6:17). Możesz więc zaczynać dzień od myśli, że On już jest z tobą, także wtedy, gdy nic nie czujesz.

Pociecha Ducha daje siłę, żeby iść dalej. Po wielkim prześladowaniu w Jerozolimie (Dz 8:1) kościoły w Judei, Galilei i Samarii „rozrastały się przez pociechę Ducha Świętego” (Dz 9:31). Bóg pociesza nas „w każdym naszym utrapieniu”, żebyśmy mogli pocieszać innych (2 Kor 1:4). Robi to także przez ludzi. W Macedonii Paweł nie miał chwili odpoczynku: „na zewnątrz walki, a wewnątrz obawy” (2 Kor 7:5). Potem pisze: „Lecz Bóg, który pociesza uniżonych, pocieszył nas przez przybycie Tytusa” (2 Kor 7:6). Tytus był jego współpracownikiem.

Co się zmieniło, kiedy przyszedł Duch Święty?

Duch Święty nie pojawia się dopiero w Nowym Testamencie. Już w drugim wersecie Biblii „Duch Boży unosił się nad wodami" (Rdz 1:2). Działał też w ludziach. Faraon mówi o Józefie, że jest w nim „Duch Boży" (Rdz 41:38). Bóg kazał Mojżeszowi wziąć Jozuego, „męża, w którym jest mój Duch" (Lb 27:18). Piotr pisze, że w prorokach był „Duch Chrystusa" i to On zapowiadał przez nich cierpienia, które miały przyjść na Chrystusa (1 P 1:11). Ducha dostawali jednak tylko niektórzy, zwykle do konkretnego zadania. Dawid po swoim grzechu prosił: „nie odbieraj mi swego Ducha Świętego" (Ps 51:11).

Prorocy zapowiadali, że to się zmieni. Przez Jeremiasza Bóg obiecał nowe przymierze, w którym włoży swoje prawo „w ich wnętrzu" (Jr 31:33). Przez Ezechiela powiedział: „Włożę mego Ducha do waszego wnętrza i sprawię, że będziecie chodzić według moich ustaw" (Ez 36:27).

Na święcie Namiotów w Jerozolimie Jezus wołał: „Jeśli ktoś pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije". Jan dopisuje, kiedy to się stanie: „A to mówił o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w niego. Duch Święty bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony" (J 7:37-39). Uwielbieniem Jezusa Jan nazywa Jego śmierć, zmartwychwstanie i powrót do chwały u Ojca (J 12:23-24; J 17:5).

W ostatni wieczór Jezus powiedział uczniom, że Duch „z wami przebywa i w was będzie" (J 14:17). Kiedy to mówił, Duch był przy uczniach, bo był z nimi Jezus, którego „Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą" (Dz 10:38). Miał jednak zamieszkać w nich samych. Później Paweł pisze do wierzących w Koryncie: „wasze ciało jest świątynią Ducha Świętego, który jest w was" (1 Kor 6:19).

Przed wniebowstąpieniem Jezus nakazał uczniom: „Nie odchodźcie z Jerozolimy, ale oczekujcie obietnicy Ojca" (Dz 1:4). Wyjaśnił, co to za obietnica: „wy po niewielu dniach będziecie ochrzczeni Duchem Świętym" (Dz 1:5). Zapowiedział też: „przyjmiecie moc Ducha Świętego, który zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie, w całej Judei, w Samarii i aż po krańce ziemi" (Dz 1:8).

Duch przyszedł w dniu Pięćdziesiątnicy. Było to żydowskie święto, więc w Jerozolimie byli Żydzi z wielu krajów (Dz 2:1; Dz 2:5). „Wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić innymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić" (Dz 2:4). Piotr powiedział wtedy, że spełnia się zapowiedź proroka Joela: Bóg wylewa swojego Ducha „na wszelkie ciało" (Dz 2:16-17), czyli na wszystkich ludzi, młodych i starych, mężczyzn i kobiety. Co to znaczy dla każdego wierzącego, wyjaśniamy w artykule 🕮 Namaszczenie › Czy każdy ma namaszczenie.

Piotr zapewnił zebranych, że ta obietnica dotyczy także „wszystkich, którzy są daleko" (Dz 2:39). Ten dzień Jezus zapowiedział jako chrzest w Duchu Świętym (Dz 1:5). Te słowa rozumie się na dwa sposoby. W pierwszym ochrzczony jest każdy, kto należy do Chrystusa: „wszyscy przez jednego Ducha zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało" (1 Kor 12:13). W drugim chodzi o to, co przeżyli uczniowie w Jerozolimie: Duch zstępuje na człowieka z mocą do świadectwa (Dz 1:8). O tę moc może prosić każdy wierzący (Łk 11:13). Jak ją przyjąć, opisujemy w artykule 🕮 Namaszczenie › Poproś i przyjmij przez wiarę. O modlitwie językami więcej jest w artykule 🕮 Modlitwa › Modlitwa w Duchu i językami.

Duch Święty uczy i przypomina słowa Jezusa

> *Lecz Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, on nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem.*
> J 14:26

Uczniowie często nie rozumieli Jezusa od razu. Jan pisze o tym otwarcie: „Z początku jego uczniowie tego nie zrozumieli, ale gdy Jezus został uwielbiony, wtedy przypomnieli sobie, że to było o nim napisane” (J 12:16). Tak samo było z zapowiedzią zmartwychwstania (J 2:22). Apostołom Duch przypominał słowa Jezusa, a oni przekazali je dalej. Łukasz pisze, że opisał wydarzenia tak, „jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa” (Łk 1:1-2).

Ta obietnica dotyczyła najpierw apostołów, ale Duch przypomina także dziś. Przypomina słowa, które już słyszałeś albo czytałeś, i to wtedy, kiedy są ci potrzebne. Im lepiej znasz Ewangelie, tym więcej ma ci do przypomnienia. Jak to wygląda w życiu i jak odróżnić przypomnienie od oskarżenia, opisujemy w artykule Objawienie › Przypomnienie.

Uczniowie nie mogli pojąć wszystkiego naraz i Jezus o tym wiedział: „Mam wam jeszcze wiele do powiedzenia, ale teraz nie możecie tego znieść” (J 16:12). Duch prowadzi krok po kroku. Jeśli czegoś w Piśmie nie rozumiesz, proś Ojca o zrozumienie. Paweł pisał do wierzących w Efezie, że prosi Boga, żeby dał im „Ducha mądrości i objawienia w poznaniu jego samego” (Ef 1:17).

Dlaczego odejście Jezusa wyszło uczniom na dobre?

> *Lecz teraz idę do tego, który mnie posłał, a żaden z was nie pyta mnie: Dokąd idziesz? Ale ponieważ wam to powiedziałem, smutek napełnił wasze serce. Lecz ja mówię wam prawdę: Pożyteczniej jest dla was, abym odszedł. Jeśli bowiem nie odejdę, Pocieszyciel do was nie przyjdzie, a jeśli odejdę, poślę go do was.*
> J 16:5-7

Uczniowie myśleli o tym, co tracą. Jezus pokazał im, co zyskają. Póki był z nimi w ciele, mógł być tylko w jednym miejscu. Kiedy umarł Łazarz, Marta wybiegła Mu naprzeciw i powiedziała: „Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł” (J 11:20-21). Duch Święty jest z każdym wierzącym i w każdym wierzącym, gdziekolwiek ten jest.

Jezus obiecał też, że kto w Niego wierzy, będzie dokonywał Jego dzieł, „i większych od tych dokona, bo ja odchodzę do mego Ojca” (J 14:12). Łukasz zaczyna Dzieje Apostolskie od zdania, że w Ewangelii pisał o tym, „co Jezus zaczął czynić i czego nauczać” (Dz 1:1). Dzieje pokazują, jak Jezus robi to dalej przez Ducha i przez uczniów. W dniu Pięćdziesiątnicy Piotr wyjaśnił tłumowi, co się stało: Jezus, wywyższony przez Boga, „otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i wylał to, co wy teraz widzicie i słyszycie” (Dz 2:33).

Ten sam Piotr w noc przed krzyżem trzy razy zaparł się Jezusa. Po zmartwychwstaniu uczniowie siedzieli za zamkniętymi drzwiami „z obawy przed Żydami” (J 20:19). Po Pięćdziesiątnicy Piotr stanął przed Radą, najwyższym sądem żydowskim, i „pełen Ducha Świętego” mówił o Jezusie (Dz 4:8; Dz 4:15). Członkowie Rady zobaczyli „odwagę Piotra i Jana” i „rozpoznali również, że byli z Jezusem” (Dz 4:13).

Może czasem myślisz, że łatwiej byłoby ci wierzyć, gdybyś widział Jezusa tak jak apostołowie. Jezus patrzy na to inaczej. Tomaszowi powiedział: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20:29). Jeśli wierzysz w Jezusa, Duch, który był w apostołach, jest też w tobie. W dniu Pięćdziesiątnicy wszyscy byli razem (Dz 2:1), a języki jakby z ognia „spoczęły na każdym z nich” (Dz 2:3), nie tylko na apostołach. Obietnica Jezusa jest także dla ciebie: „ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do końca świata” (Mt 28:20).

Jak Duch Święty przekonuje świat o grzechu, sprawiedliwości i sądzie?

> *A gdy on przyjdzie, będzie* ***przekonywał***[2] *świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. O grzechu, mówię, bo nie uwierzyli we mnie. O sprawiedliwości, bo idę do mego Ojca i już więcej mnie nie zobaczycie. A o sądzie, bo władca tego świata już jest osądzony.*
>
> J 16:8-11
>
> [2] Po grecku ἐλέγχω (*elencho*): wykazać komuś winę tak, że ją widzi.

Przekonywać znaczy tu pokazać człowiekowi prawdę o nim samym. Co z nią zrobi, zależy od niego.

Pierwsza sprawa to grzech. Jezus łączy go z jednym: „bo nie uwierzyli we mnie”. Gdzie indziej mówi wprost: „jeśli nie uwierzycie, że ja jestem, umrzecie w swoich grzechach” (J 8:24). Kto w Niego wierzy, ten „otrzyma przebaczenie grzechów” (Dz 10:43).

Druga sprawa to sprawiedliwość. Jezusa skazano i ukrzyżowano między złoczyńcami (Łk 23:33). Piotr powiedział w świątyni do tłumu: „A wy wyparliście się Świętego i Sprawiedliwego” (Dz 3:14). Zaraz dodał, że Bóg wskrzesił Go z martwych (Dz 3:15). Jezus wrócił do Ojca, a Duch pokazuje ludziom, że sprawiedliwy był Ten, którego skazali.

Trzecia sprawa to sąd. Kiedy Jezus mówi „władca tego świata”, ma na myśli diabła (J 12:31; J 14:30). Wyrok zapadł na krzyżu. Przez krzyż zwierzchności i władze, czyli złe moce, zostały rozbrojone i wystawione na pokaz (Kol 2:14-15). Nikt nie musi zostawać pod władzą kogoś, kto już jest osądzony.

Kiedy rozmawiasz z kimś o wierze, nie musisz go przekonywać sam. O Duchu Jezus powiedział: „on będzie świadczył o mnie. Ale i wy będziecie świadczyć” (J 15:26-27). Ty opowiadasz, co Jezus zrobił, a prawdę o człowieku pokazuje mu Duch.

Rzymski namiestnik Feliks słuchał Pawła, który mówił „o sprawiedliwości, powściągliwości i przyszłym sądzie". Feliks przestraszył się i odesłał go (Dz 24:25). Ludzie w Jerozolimie po kazaniu Piotra „przerazili się do głębi serca" i zapytali: „Co mamy robić, mężowie bracia?" (Dz 2:37). Jedni i drudzy usłyszeli prawdę. Odpowiedź dali sami.

Duch przekonuje też ciebie, kiedy grzeszysz. Robi to po to, żebyś wrócił do Boga, bo „smutek, który jest według Boga, przynosi pokutę ku zbawieniu" (2 Kor 7:10). Przekonanie od Ducha jest konkretne: pokazuje jedną sprawę i drogę powrotu. Oskarżenie jest ogólne, mówi „jesteś do niczego" i odbiera chęć, żeby przyjść do Boga. Jak odróżnić jedno od drugiego, piszemy w artykule 🕮 Dzieło krzyża › Powracające poczucie winy.

„On mnie uwielbi": po czym poznać, co jest od Ducha?

> *Lecz gdy przyjdzie on, Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę. Nie będzie bowiem mówił sam od siebie, ale będzie mówił to, co usłyszy, i oznajmi wam przyszłe rzeczy. On mnie uwielbi, bo weźmie z mojego i wam oznajmi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że weźmie z mojego i wam oznajmi.*
>
> J 16:13-15

Duch „nie będzie mówił sam od siebie". Jezus mówił to samo o sobie: „Bo ja nie mówiłem sam od siebie, ale ten, który mnie posłał, Ojciec, on mi dał nakaz, co mam powiedzieć i co mówić" (J 12:49). Duch ma własną wolę, a mówi to samo co Ojciec i Syn. Bóg jest jeden i mówi jednym głosem.

„Uwielbi" znaczy tu: pokaże, kim naprawdę jest Jezus. Duch kieruje uwagę na Niego. Przez Jego działanie ludzie widzą wyraźniej Jezusa, a nie człowieka, którego On używa.

Pismo pokazuje, co się dzieje, kiedy narzędzie zasłania Boga. Kiedy na pustyni jadowite węże kąsały lud, Mojżesz na Boże polecenie zrobił miedzianego węża i kto na niego spojrzał, „pozostawał przy życiu" (Lb 21:8-9). Wiele wieków później Izraelici palili mu kadzidło, więc król Ezechiasz go potłukł (2 Krl 18:4). Tak samo może być dziś ze wszystkim, przez co Bóg kiedyś zadziałał: z kaznodzieją, z przeżyciem, z przedmiotem.

Paweł daje prosty sprawdzian: „Nikt też nie może powiedzieć, że Jezus jest Panem, jak tylko przez Ducha Świętego" (1 Kor 12:3). Jeśli słowo, nauczanie albo przeżycie prowadzi cię do Jezusa i do posłuszeństwa Jego słowom, to dobry znak. Jeśli w centrum stawia człowieka, jego przeżycie albo jego wielkość, zatrzymaj się i sprawdź.

Pomaga też czas. Jezus mówi: „Po ich owocach poznacie ich" (Mt 7:16), a owoc nie rośnie w jeden dzień. I pomaga Pismo. Ludzie z Berei słuchali Pawła, a potem „codziennie badali Pisma, czy tak się sprawy mają" (Dz 17:11). Więcej pytań do takiego sprawdzania jest w artykule 🕮 Objawienie › Jak odróżnić Jego odpowiedź.

Jak żyć z Duchem Świętym na co dzień?

Paweł kończy Drugi List do Koryntian błogosławieństwem: „Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i wspólnota Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi” (2 Kor 13:14). Wspólnota z kimś to wspólne życie: dzielisz z nim codzienność i rozmawiasz z nim. Tak możesz żyć z Duchem Świętym.

Taka wspólnota rośnie w zwykłe dni, a nie od jednego wielkiego przeżycia do drugiego. Jezus mówi: „wejdź do swego pokoju, zamknij drzwi i módl się do twego Ojca, który jest w ukryciu” (Mt 6:6). Ojciec już tam jest, nie musisz Go szukać. Spróbuj czasem spędzić z Bogiem kilka minut bez listy próśb, tylko po to, żeby z Nim być. Jak może wyglądać taki czas, piszemy w artykule Rozmowa z Bogiem › Cisza i odpoczynek w Bogu.

W modlitwie Duch ci pomaga (Rz 8:26). Przez Jezusa „mamy przystęp w jednym Duchu do Ojca” (Ef 2:18). Dlaczego tak się modlimy, pokazuje artykuł Modlitwa › Do kogo się modlimy.

Kiedy Duch cię do czegoś skłania, rób to. Często są to małe rzeczy: zadzwonić do kogoś, przeprosić, pomóc, czegoś nie powiedzieć. „Jeśli żyjemy w Duchu, w Duchu też postępujmy” (Ga 5:25). Jezus powiedział: „Jeśli mnie miłujecie, zachowujcie moje przykazania” (J 14:15), i zaraz potem obiecał Pocieszyciela (J 14:16).

Paweł pisze też do wierzących, którzy już mieli Ducha (Ef 1:13): „bądźcie napełnieni Duchem” (Ef 5:18). Piotr i Jan, napełnieni Duchem w dniu Pięćdziesiątnicy, zostali napełnieni znowu razem z innymi wierzącymi, kiedy modlili się o odwagę (Dz 4:23; Dz 4:29-31). Czy można prosić o więcej Ducha, skoro już się Go ma, odpowiadamy w artykule Namaszczenie › Czy można prosić o napełnienie Duchem. Czy z Duchem Świętym można się przyjaźnić, przeczytasz w artykule Przyjaciel Boga › Przyjaźń z Duchem Świętym.

Co zasmuca Ducha Świętego, a co Go gasi?

Paweł używa dwóch różnych słów: „nie zasmucajcie” i „nie gaście”. Pierwsze pada w Liście do Efezjan:

> *Żadne plugawe słowo niech nie wychodzi z waszych ust, lecz tylko dobre, dla zbudowania, aby przynosiło łaskę słuchającym. I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani na dzień odkupienia. Wszelka gorycz i zapalczywość, gniew, wrzask i złorzeczenie niech zostaną usunięte spośród was wraz ze wszelką złośliwością. Bądźcie dla siebie nawzajem życzliwi, miłosierni, przebaczając sobie, jak i wam Bóg przebaczył w Chrystusie.*
>
> EF 4:29-32

Paweł pisze tu o słowach i o tym, jak traktujemy ludzi: o goryczy, gniewie, krzyku, złorzeczeniu i złośliwości. Ducha Świętego zasmucano już w Izraelu na pustyni: „oni się zbuntowali i zasmucili jego Świętego Ducha” (Iz 63:10). Zasmucić można kogoś, kto cię kocha. Duch Święty nie odchodzi przy tym od ciebie, bo zostałeś Nim zapieczętowany „na dzień odkupienia”. Co znaczy ta pieczęć, wyjaśniamy w artykule Kim jestem w Chrystusie › Zapieczętowany Duchem.

Drugie pada w Pierwszym Liście do Tesaloniczan:

> *Ducha nie gaście. Proroctw nie lekceważcie. Wszystko badajcie, a trzymajcie się tego, co dobre.*
> 1 TES 5:19-21

Gasi się ogień, więc Paweł mówi o Duchu jak o ogniu, który może przygasnąć. Przy przybytku, czyli namiocie spotkania, ogień na ołtarzu miał płonąć „nieustannie", a kapłan dokładał drew „każdego ranka" (Kpł 6:12). „Ducha nie gaście" Paweł pisze zaraz po wezwaniu do radości, modlitwy i dziękczynienia (1 Tes 5:16-18). Ducha gasi się często tym, czego się nie robi: kiedy przestajesz się modlić, kiedy lekceważysz to, co mówi Bóg, kiedy raz po raz odkładasz to, do czego On cię skłania.

Można też gasić Ducha w kimś innym, na przykład drwiną albo ciągłym poprawianiem. Akwila i Pryscylla, małżeństwo, które pracowało z Pawłem (Dz 18:2-3), pokazują, jak tego uniknąć. Apollos w Efezie mówił z zapałem, ale wiedział „tylko o chrzcie Jana" (Dz 18:24-25). Akwila i Pryscylla przyjęli go więc do siebie „i dokładniej wytłumaczyli drogę Boga" (Dz 18:26).

W tym samym miejscu Paweł każe też wszystko badać (1 Tes 5:21). Proroctwo sprawdzasz Pismem, żeby trzymać się „tego, co dobre".

Oddalenie od Boga zwykle przychodzi powoli. Kiedyś „serce Dawida zadrżało" tylko dlatego, że odciął skraj płaszcza króla Saula (1 Sm 24:5). Lata później doprowadził do śmierci Uriasza, męża kobiety, którą zabrał (2 Sm 11:15-17). Potem żył dalej, jakby nic się nie stało, aż Bóg posłał do niego proroka Natana (2 Sm 12:1-7). Wtedy Dawid powiedział: „Zgrzeszyłem przeciw PANU", a Natan odpowiedział: „PAN też przebaczył ci twój grzech" (2 Sm 12:13). Serce może znowu stać się wrażliwe. Dawid modlił się: „Stwórz we mnie serce czyste, o Boże" (Ps 51:10). Jak wyglądała jego pokuta, opisujemy w artykule 🕮 Pokuta › Dawid.

Kiedy zgrzeszysz, biegnij do Boga, a nie od Niego. Adam po grzechu ukrył się wśród drzew, a Bóg sam do niego przyszedł i zawołał: „Gdzie jesteś?" (Rdz 3:8-9). Nie musisz się najpierw poprawić. Zacheusz zmienił swoje życie po tym, jak Jezus przyszedł do jego domu (Łk 19:5-8).

Jeśli widzisz, że zasmuciłeś albo gasiłeś Ducha, wróć od razu. Nazwij grzech i wyznaj go Bogu, bo On jest „wierny i sprawiedliwy, aby nam przebaczyć grzechy i oczyścić nas z wszelkiej nieprawości" (1 J 1:9). Przebacz temu, na kogo się gniewasz (Ef 4:32), a jeśli ktoś ma coś przeciwko tobie, idź i pojednaj się z nim pierwszy (Mt 5:23-24). Zrób to, co odkładałeś. Możesz też wyznać grzech zaufanemu wierzącemu i poprosić, żeby się z tobą pomodlił (Jk 5:16). O Jezusie zapisano, że „knota tlącego się nie zagasi" (Mt 12:20).

Zasmucenie Ducha to nie to samo co bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu, o którym Jezus mówi w Mt 12:31-32. Jeśli boisz się, że ten grzech popełniłeś, przeczytaj w artykule 🕮 Kim jestem w Chrystusie › Pewność zbawienia.

Gdzie szukasz pociechy, kiedy jest ci źle?

Bóg mówi przez proroka Jeremiasza: „mój lud popełnił podwójne zło: opuścił mnie, źródło żywych wód, i wykopał sobie cysterny, cysterny popękane, które nie mogą utrzymać wody” (Jr 2:13). Cysterna to wykuty w skale zbiornik na deszczówkę. Popękana szybko robi się pusta.

W trudnej chwili możesz sięgnąć po różne rzeczy: telefon, serial, jedzenie, zakupy, rozmowę z kimś, kto zawsze przyzna ci rację. Wiele z nich jest dobrych, bo Bóg „nam wszystkiego obficie udziela, abyśmy z tego korzystali” (1 Tm 6:17). Kłopot zaczyna się, gdy sięgasz po nie zamiast po Boga. Wtedy pocieszają na chwilę, a potem zostawiają cię z tym samym pragnieniem. Dwie osoby mogą robić to samo, a o grzechu decyduje serce (Rz 14:23). Więcej o tym jest w artykule Obietnice Boże › Uświęcenie.

Dawid, zmęczony latami ucieczki przed Saulem, „powiedział sobie w sercu”, że najlepiej będzie schronić się w ziemi Filistynów (1 Sm 27:1). Nie zapytał Boga, tylko ułożył sobie życie po swojemu. Kiedy później wrócił do spalonego Siklag, a jego ludzie, którym zabrano do niewoli żony i dzieci, chcieli go ukamienować, „Dawid zaś wzmocnił się w PANU, swym Bogu” (1 Sm 30:1-6).

W noc przed krzyżem Piotr grzał się przy ogniu, który rozpalili strażnicy i słudzy (J 18:18). Tam, przy cudzym ogniu, zaparł się Jezusa (J 18:25). Po zmartwychwstaniu zobaczył nad jeziorem ognisko, przy którym czekał na niego Jezus: „żarzące się węgle i leżącą na nich rybę oraz chleb” (J 21:9). Przy tym ognisku Jezus trzy razy zapytał go o miłość i powierzył mu swoje owce (J 21:15-17).

Eliasz uciekł, żeby ocalić życie, usiadł pod jałowcem i prosił o śmierć: „Dosyć już, PANIE” (1 Krl 19:3-4). Zasnął, a anioł dwa razy go budził i kazał mu jeść: „Wstań i jedz, bo masz przed sobą daleką drogę” (1 Krl 19:5-7). Nie usłyszał wyrzutów.

Pociecha od Boga przychodzi do ciebie w tym, co przeżywasz, i daje siłę na dalszą drogę. O swoim pokoju Jezus mówi: „daję wam nie tak, jak daje świat” (J 14:27). Kiedy następnym razem poczujesz, że potrzebujesz pocieszenia, idź z tym najpierw do Ojca. Powiedz Mu, co cię boli, i poproś o pociechę Ducha Świętego (Łk 11:13). Jeśli chcesz, żeby ktoś się z tobą pomodlił, albo masz pytanie, na które tu nie ma odpowiedzi, napisz do nas.

Cytaty biblijne: Uwspółcześniona Biblia Gdańska (UBG), © Fundacja Wrota Nadziei, wydawca zezwala na swobodne kopiowanie i rozpowszechnianie tekstu.